GAZETA KRAKOWSKA

Nro 58.

We Srodę Dnia 18. Lipca 1804.

Z Wiednia d. 11. *Lipca.*

O podroży Arcy Xcia Jmć Jana odebraliśmy następuiące doniesienia:

Z Brentonico d. 21 *Czerwca.* Arcy Xżę Jmć Jan odwiedził austryacką gorę Baldo. Przybył tam rano z Avio i całą z wiedził. Noc przepędził w owczarskiey chacie, a d. 21 ze wschodem słońca wszedł na naywyższy iey szczyt, przypatrywał się jeziorowi Garda i po niżey leżącem okolicom. Stamtąd przybył przy radosnych okrzykach licznie zgromadzonego ludu do Brentonico, skąd wypocząwszy cokolwiek poiechał do Ala. *Z Reveredo d.* 28 *Czerwca.* Arcy Xiążę Jmć Jan zwiedziwszy Vallarsa przybył do naszego miasta przy wystrzałach z armat twierdzy, o potróynym daniu ognia z ręczney broni śi okrzykach licznie zgromadzonego ludu. Woyskowość i urzędnicy cywilni oddali mu swoie pokłony. W wieczor udał się na teatr, a za powrotem zastał całą ulicę, na którey stał, rzęsisto oświeconą. Dziś rano obeyrzał koszary i poiechał daley wzdłuż granicy.

Poddani monarchii austryackiey daią ciągle dowody swego patryotyzmu. Wczasie woyny znosili ochoczo iey ciężary i czynili składki, teraz wczasie pokoiu wspieraią dobroczynnością swoią osłabionych ranami wysłużonych woiowników. Swieży dali tego przykład poddani kameralnego państwa Maria-Cel, złożywszy u tamteyszego C. K. urzędnika 405 ryń. 52 kr. dla inwalidow. J. C. K. Mość kazał im, rownie iak wspomnionemu urzędnikowi, za ten patryotyczny czyn swoie nayłaskawsze ukontentowanie oświadczyć, a Arcy Xiążę Jm Karol, minister woyny, przez tamteyszą głowną kommendę podziękowac.

Z Iglawy donoszą pod d. 20 Czerwca, że infułat i opat XX. Norbertanow w Neureisch w Morawii, X. Nepumucen Pelikan, znany przyiaciel literatury, okazuiąc swoią przychylność do C. K. woyska, podarował na pomnożenie biblioteki regimentu Arcy Xięcia Ludwika wiele użytecznych xiążek, mapp i planow, przydatnych dla woyskowych ludzi. Officyerowie tego regimentu dla okazania tem większey wdzięczności ślachetnemu dawcy, postanowili czyn iego przez druk do wieczney podać pamięci.

Z Brynu d. 10. *Lipca.*

Dzień 27 Czerwca był rocznicą, w którym Serwiia przed 416 laty utraciła swoie Xżęta

(*) i chcieli go Serwiianie zdobyciem Belgradu obchodzic; ale że nie mieli ieszcze wszyſtkiey gotowości do tego przedſięwzięcia, muſieli go więc na inny czas odłożyc. Maią iuż aktualnie 10,000 ludzi w okopach przed tem miaſtem, i wcale ſię załogi iego nie obawiaią, która iuż utraciła odwagę potykania ſię z niemi, i codziennie przychodzi do nich po 3 lub 4 zbiegow. D. 27 uczyniono z Belgradu wycieczkę, lecz ta skończyła ſię na niczem. Dowodzca Serwiianow Czerny Georgi wyiechał d. 25 Czerwca na rozpoznanie w pobliskości Belgradu z znacznym orszakiem, i natrafił w lasku na 3 Turkow drzewo ścinaiących. Ci zobaczywszy tę kalwakatę uciekli, lecz w krotce ich Serwiianie dognali i do dowodzcy przyprowadzili. Na zapytanie kto są i czemu uciekaią? odpowiedzieli, że Belgradzanie, uciekaią przed nim iako nieprzyiacielem Turkow. Na co on odpowiedział: oszukuią was, ia ieſtem wiernym sługą W. Sułtana i waszym przyiacielem, ale nieubłaganym dla 4 Deiow, którzy moiey zemſty nie uydą; rąbcie drzewo ile wam potrzeba i powroćcie spokoynie do domu, daiąc każdemu po 1 czer. zł.

D. 28 spodziewano ſię w Szabaczu Bekira baszy z 900 woyska, skąd ma pod Belgrad podſtąpić, ale nic nie przedſięwezmie, poki dalszych rozkazow nie odbierze.

Z Londynu d. 26. Czerwca.

Sobotnia dworska gazeta oznaymuie szczegóły o wzięciu Surynamy, z depeszy do hrabjego Camden od P. Green z Paramaribo pod d. 13 Maia przysłaney. Treść iey takowa:

" D. 25 Kwietnia liniiowy okręt Centaurus zarzucił kotwice o 10 angielskich mil od uyścia rzeki Surynamy, a za nim reszta floty. D. 26 oddział z 600 ludzi złożony wyſiadł na ląd przy Warappa Creek, gdzie nieprzyiaciel miał swoy poſterunek. Inny korpus miał zlecenie opanować szczyt Bram, gdzie znaydowała ſię baterya 7 osmnaſtofuntowemi armatami osadzona. Za zbliżeniem ſię naszych okrętow z woyskiem dał nieprzyiaciel kilkokrotnie ognia, na który z naszych okrętow odpowiedziano, nakoniec szczyt Bram zwinął banderę, nasz oddział wyſiadł na ląd i zabrał tam 1 kapitana i 44 ludzi w niewolą. — Gdy iuż uyście rzeki tym sposobem zapewnione zoſtało, posunęły ſię na niey w gorę okręty, i tego dnia lub nazaiutrz zarzuciły na niey kotwice. Posłano potem wezwanie do rządcy Surynamy, ale d. 28 odrzucone zoſtało. —— Tego samego dnia zbliżyły ſię woienne okręty ile tylko woda pozwoliła, dla attakowania twierdzy Purmerent, która na lewym brzegu rzeki na przeciwko twierdzy Amſterdam leży, czego iednak płytkość wody nie dozwoliła. — D. 30 nadciągnął ieden nasz oddział po 5 godzinnym trudnym dla słoty marszu pod twierdzę Friderici. Nim nasze woyska z krzakow wylazły, przywitano ie kartaczami, a za zbliżeniem ſię do batteryi na cały ogień były wyſtawione. Mimo to iednak pomykały ſię tak

---

(*) *Tu pomylili ſię Serwiianie w rachubie czasu blisko o 60 lat, gdyż podług tego rachunku przypada rok 1383, w którym utracili swe Xżęta, a z dzieiow węgierskich wyczytaliśmy, iż w roku 1443 kiedy Król Władysław od Amurata Sułtana był pobity, i na placu poległ. Jerzy Caſtritto Król Albanii, którego Turcy dla iego waleczności Skanderbergiem (Alexandrem) przezwali, żądał wolnego przechodu przez Serwiią od iey despoty (tak w ówym czasie nazywano Xżęta Serwii, Wołoskie, Moldawskie i inne dawney Dacyi &c.) Szczepana Antoniego Zanowich-Wiscowicha, którego mu zaprzeczył; zdaie ſię zatem, że Serwiia miała ieszcze 55 lat swoie Xżęta po roku 1383.*

szybko z bagnetem w ręku, że dalsza obrona była daremna. Nieprzyiaciel uciekł do twierdzy Leydy, zapaliwszy w przody prochowy magazyn, przez co wiele naszych officyerow i żołnierzy śmiertelne odnieśli rany. Uderzono natychmiaſt na twierdzę Leydę, która pomimo kartaczowego ognia niebawnie wziętą zoſtała. Nieprzyiaciel proſił o pardon, który mu był dany, pomimo roziątrzenia żołnierzy naszych za spalenie prochowego magazynu w Friderici. Poymaliśmy w tem mieyscu 1 kapitana, kilku podofficyerow i 120 ludzi, a 30 ludzi ratowali ſię wpław do twierdzy Amſterdam. Maiąc iuż ważną twierdzę Leydę, poczyniliśmy potrzebne przygotowania dla zasłonienia woysk naszych przeciw ogniowi twierdzy Amſterdam. Dawał ſtamtąd ciągle nieprzyiaciel ognia, i 3 naszych ludzi w Leydzie ranił; ale skoro posłaliśmy mu na wzaiem kilka bomb zaprzeſtał. — Tymczasem wylądowanie przy Warappa Creek uskutecznione także zoſtało i tamteyszy poſterunek bez oporu zabrany. Reszta woysk wyſiadła z okrętow do Leydy, i wszyſtko było przygotowane do opasania Amſterdamu, gdy d. 4 za zbliżeniem ſię naszego korpusu dla rozpoznania, cofnęły ſię nieprzyiacielskie poſterunki uczyniwszy kilka wyſtrzałow. — W tymże samem czaſie przybył do naszego obozu wysłaniec od batawskiego kommendanta z propozycyą kapitulacyi. Nieprzyiacielskie kroki uſtały natychmiaſt, i z naszey ſtrony wysłano 2 officyerow dla ułożenia ſię. Ci powrocili o godzinie 5 z rana z dwiema osobnemi kapitulacyami; iedna była podpisana przez podpółkownika Batterburga, a druga przez kapitana Blois de Treslong. O godzinie 5 po południu obięły nasze woyska pod Jen. bryg. Maitlandem na mocy kapitulacyi twierdzę Nowy Amſterdam, i doſtało nam ſię w ręce batawska fregata Prozerpina o 32, bryg Pyladas o 18 armatach, 7 armatnych łodzi, 1 szoner i 3 zbroyne kupieckie ſtatki. Kapitulacya zabezpiecza prywatny maiątek, okręty woienne doſtaią ſię woyskom J. K. Mci, hollenderska załoga idzie w niewolą woienną i będzie do Hollandyi odesłana, z warunkiem nie służenia w czaſie teraźnieyszey woyny ani przeciw Anglikom, ani przeciw ich sprzymierzeńcom. —Strata nasza wynosi przy wzięciu różnych twierdz 8 zabitych, a 21 rannych ludzi. —— Jeńcow zabraliśmy z kobietami, maytkami i dziećmi 2001 ludzi. Wiele także zdobyliśmy armat, broni i żywności.

Jeneralny kommiſſarz batawskiey Rzpltey Berranger, wydał pod d. 5 odezwę przez którą oświadcza, iż podpół. Batenburg zawarł bez iego wiedzy kapitulacyą, a zatem nie chce odpowiadać za szkodliwe skutki, iakie ſtąd dla mieszkańcow wyniknąć mogą. Nasi dowodzcy lądowey i morskiey ſiły wydali także odezwę do mieszkańcow zalecaiąc im spokoyne zachowanie ſię, tak iak na wiernych poddanych J. K. Mci przyſtoi. Zapewniono im oraz bezpieczeńſtwo własności i maiątkow, do czego odebrało woysko ſtosowne rozkazy. Oznaymiono im także, iż jenerał maj. Green poty będzie zarządzał tą osadą, poki J. K. M. inaczey nie rozrządzi.

Tuteyszy Rzymsko-Cesarski poseł miał naszemu miniſteryum oświadczyć, iż Cesarz Jmć od przyiętego raz syſtematu neutralności nie odſtąpi.

Francuzki korsarz zabrał przy Barbadoes pocztowy angielski ſtatek, z Falmutu do wysp Lewardskich przeznaczony.

Podług liſtu z Plimut, 4 maytkow na ſtoiącym przed Breſtem okręcie Montague obieſiło ſię, z powodu, iż wydała ſię ich zmowa na wyrznięcie officyerow i oddanie okrętu nieprzyiacielowi. Wiadomość ta o bunćie naszey ſiły morskiey ieſt zapewne nieprzyiemna,

)2(

zwłaszcza kiedy sobie przypomniemy co w roku 1797 w Nore zaszło; lecz spodziewać się należy, że bunt na wspomnionym okręcie nie był tego rodzaju.

Już donieśliśmy, że dodatki do bilu P. Pitta względem obrony krain, po trzeci raz w niższey izbie były odczytane i przyięte. P. Pitt dał przy tey okazyi dowody swey nie przełamaney wytrwałości, albo iak oppozycyyne pisma mowią, uporu. Bil odesłano do wyższey izby, gdzie był pierwszy raz czytany.

Wczoray w wieczor z powodu drugiego odczytania powyższego bilu dawna i teraźnieysza oppozycya wszystkich dołożyła usiłowań dla obalenia teraźnieyszego ministeryum; ale nadaremnie. Hrabia Camden wniosł powtorne iego odczytanie i chwalił go wobszerney mowie. — Hrabiowie Caernarvon i Fitzwilliam oświadczyli się przeciw bilowi, mieniąc go bydź ubliżaiącym wolności kraiowey i wcale nie odpowiadaiącym celowi. —— Xżę Klarencyi był przeciw bilowi, ale bardzo wychwalał zasługi ministra. (Ponieważ Xżę Klarencyi oświadczył się przeciw bilowi, zatem nie potwierdza się przez niektóre gazety rozgłoszona pogłoska, iakoby Król rozpisał do swoich synow bilety, wyiąwszy Xcia Wallii, aby w wyższey izbie głosowali za tym bilem.) — Lord Spencer mowił mocno przeciw bilowi. Z tego powodu nastąpiła żywa sprzeczka między lordem Mulgrave i Caernarvon, która iednak za pośrednictwem innych lordow w dobrym sposobie zakończona została. — Znowu się zaczęły spory. Lord Mulgrave bronił bilu. Hrabia Moira powstał przeciw niemu, przywodząc, że chociażby nie był przeciwny konstytucyi, wszelako nie odpowiada swemu celowi. — Lord Melville popierał bil z przekonywaiącemi dowodami. —— Xżę Richemond przychylił się do przeciwney strony, i czynił porownanie między Anglią i Francyą, chwalił w żywych wyrazach cudowną zręczność Bonapartego co do woyskowości. — Lord Limmerik bardzo zle przyiął pochwałę Bonapartego i żywo powstał przeciw Xciu Richemond, na co ten odezwał się, że nie zrozumiał iego myśli. — Lord Westmoreland usprawiedliwiał postępowanie teraźnieyszego ministeryum. — Lordowie Hobart i Suffolk byli przeciw bilowi. — Lord Grenwille dowodził wymownie niedorzeczność bilu. — Lord Hawkesbury (minister wewnetrzny) odpowiedział na zarzuty rzeczonego lorda, i z uwagą był słuchany. — Gdy o 2 godzinie w nocy przystąpiono do obrachowania głosow, pokazało ich się 154 za bilem, a 69 przeciw niemu, zatem większością 85 głosow odczytany został. Tak zakończyło się naradzenie w którym dawna i nowa oppozycya obiecywały sobie pewne zwycięztwo. Na tryumf ministrow widoczne pokazywało się na ich twarzach nieukontentowanie.

Z Kopenhagi d. 3. Lipca.

Słychać, iż bywszy konsul w Algierze P. Rehbinder będzie mianowany legacyynym rądcą. — Teraźnieyszy nasz konsul w Algierze, kapitan Bille, interessował się za portugalskiemi niewolnikami, którzy bardzo przykro byli traktowani, i tyle dokazał, że mogą się teraz bawić w domach konsulow.

Podług listu maiora Colditz z Eckernförde, zatrudnia się tamteysze towarzystwo domowego pożycia ciągle robieniem zupy z kości, i ma nadzieię, że mąka z kości iako tania i pożywna będzie powszechnie zaprowadzona.

Tuteysze towarzystwo umieiętności udarowało doktora Wolffa 100 talarow za wytłomaczenie Juliusza Cezara na duński ięzyk.

Zawsze ieszcze czynią składki na kalekow w bitwie 1801 zaszłey.

Drzewo tak tu teraz drogie, że za siągę drzewa potrzeba zapłacić 10 talarow.

W ostatnim kwartale przeszło przez Sund z północnego i baltyckiego morza 3600 okrętow.

Z Frankfurtu d. 30. Czerwca.

Jenerał Hedouville przeieżdzaiący z Petersburga, tyle tu tylko zabawił, co konie odmienił.

Rossyyski tayny radca hrabia Panin i hrabia Tutolmin przybyli tu z Włoch i Szwaycaryi.

Od pozwolenia wywozu żyta z Francyi znacznie cena iego spadła w okolicach Renu i Menu; ale zato mniey widać pieniędzy.

Ludność rossyyskiego państwa przechodu teraz podług Storcha 40 mill. dusz, a dochody roczne wynoszą do 109 mill. rubli.

Sławny natury badacz Pallas, o którym gazety donoszą, że w Krymie umarł, o czem iednak ieszcze pewności nie ma, rodził się 1740 w Berlinie, gdzie iego starszy brat, zasłużony lekarz, iest professorem.

Z Paryża d. 29. Czerwca.

Jenerał Sawary odprowadza z żandarmami jenerała Moreau na granice Hiszpanii. Uda on się z Barcelony na neutralnym okręcie do Ameryki.

Dniem przed exekucyą proponowano Georgesowi, aby prosił o łaskę; lecz on tego nie uczynił, i wczasie śmierci okazał nadzwyczayną odwagę. Gdy potępieni wsiadali na karę śmiertelną na dziedzińcu Conciergierie, mowiło wielu z nich do przypatruiącego się ludu; ale dla ogłosu bębnow nie można ich było słyszeć. Bębnienie trwało ciągle aż do exekucyi. Zaden z straconych nie był czerwonym płaszczem okryty. Wielu z nich uściskali swoich spowiednikow na rusztowaniu. Stracenie Ducorps i Lemerciera spoźniło się o kwadrans, ponieważ żądali bydź zaprowadzonemi na ratusz, że tam chcą pewne uczynić wyznania; zezwolono, ale iak tylko powrocili zaraz zgiulotynowano. Wielu całowali krzyż przed oddaniem ducha. Coster uściskał Georgesa i innych.

Jenerałowie Musnier i Girardon są mianowani kommendantami honorowey legii.

Z Dunkierki przybyło znowu do Kale i Osteudy 15 statkow.

Korpus pod dowodztwem jenerała Augereau musi zawsze bydź w gotowości do wsiadania na okręty. Bresteńska flota, na którą wsiędzie, iest w zupełney gotowości do wyyścia pod żagle. Liczy 23 liniowych okrętow procz małych statkow. W Rochefortcie znayduie się 4, a w Tulonie 9 liniiowych okrętow. Jenerał Augereau ieszcze tu bawi; ale wkrótce ma wyiechać do Brestu.

Z Marsylii donoszą, że ostatnich dni Prairiala 20 angielskich peniszow attakowały francuzki bryg le Cap Français, przed St. Tropez krążący. Po dosyć żwawey walce przymusił Bryg wszystkie 20 peniszow do oddalenia się.

W Turynie snycerz Commolli zrobił kolosalną z marmuru statuę wice prezydenta Melzi, którą będzie w Medyolanie postawiona.

Dla oznączenia dobrze punktów obrony na granicy między Renem, Mozą i Mozelą, kazał rząd tego lata zrobić indzynierom mappę tych okolic, a mianowicie łańcucha gór, skąd wypływaią Rera, Erfft i Kyll. Za pozwoleniem ministra wewnętrznego wolno teraz z Neufs wywozić chleb na prawą stronę Renu, ale tylko 3 razy w tygodniu.

Remizy i fiakry (mowi dziennik paryzki) od nieiakiego czasu nie maią nic do czynienia, ponieważ w bywszym ogrodzie kapucynow pokazuią za 1 fr. drewnianego konia. Wszyscy tam biegną oglądać tego konia, na którym podług upodobania można iechać kro-

kiem, kłusem i cwałem, i w iednym dniu 150 mil uiechać. Wynalązcą tego konia iest P. Hense, który otrzymał od rządu patent na tę mechaniczną sztukę, którey wewnętrzna struktura zdaie się iednak bydź taiemnicą.

Dziennik urzędowy mieści dzisiay w sobie raporta następuiące:

Wice admirał Latouche Treville członek legii honorowey, Naywyższy Wodz eskadry na morzu środziemnem, do Ministra marynarki i osad.— Na okręcie Bucentaure na stanowisku przed Tulonem d. 26 *Prairiala w roku* 12 (15 *Czerwca*).

Jenerale! mam honor uwiadomić Cię, o wypłynieniu całey eskadry znayduiącey się pod moiemi rozkazami. Na odebraną wiadomość, że wielu korsarzy angielskich plondruią brzegi i wyspy Hiera, dałem przed trzema dniami rozkaz fregatom *Imorruptil i Sirenie* tudzież brygowi *Furet*, aby się natychmiast udały przed wyspy Hieres. Gdy wiatr wschodni był im przeciwny musiały zarzucić kotwice pod zamkiem Porqueroles. Wczoray zrana nieprzyiaciel spostrzegł ie. Około południa wysłał dwie fregaty i ieden okręt w zamiarze uderzenia na nie w tem stanowisku; admirał Nelson posłał z drugiey strony 4 okręty, aby naszym fregatom przeciąć drogę. Jak tylko spostrzegłem takowy iego zamysł, dałem znak, aby cała eskadra rozwinęła żagle, co też uskutecznionym było. W 14 minutach cała eskadra była na pełnym morzu. Kazałem iey zbliżać się ku nieprzyiacielowi, lecz wkrótce admirał angielski porzucił swóy zamiar, przywoławszy okręt i dwie fregaty wysłane ku wyspom Hieres szypko uchodził. Scigałem go aż do nocy; płynął ku stronie południowo zachodniey. Dzisiay zrana nie mogłem żadney powziąść o nim wiadomości.— Pozdrawiam Cię z uszanowaniem.

Podp. *Latouche Treville.*

Kapitan wysłanego okrętu na brzegi Manchy, do Ministra marynarki i osad.—— Grandville dnia 4 *Messidora w roku* 12 (23 *Czerwca*).

Mam honor uwiadomić Cię, że wczoray iedna fregata i dwie korwety angielskie chcąc przeciąc drogę trzem statkom drugiego rzędu, pływaiącym około odnogi, kazałem wypłynąć trzema statkom pierwszego rzędu znayduiącym się w Grandvillu. Porucznik okrętu Porte dowodzący tą dywizyą, takie czynił obroty, że bronił statkow drugiego rzędu i ucierał się z fregatą, do którey około 40 razy dał ognia. W tym czasie iedna z korwet i kuter od 10 armat będące na pułnocy, udały się ku rzece Regneville dla opanowania statku kupieckiego, który wypływał stamtąd; wysłałem natychmiast dwa statki aby ie ścigały i rozkazałem aby z niemi stoczyły bitwę; lecz nieprzyiaciel widząc z iakim zapałem te dwa statki ścigały go, porzucił swoy zamiar i uciekł. Penisza Bon Ordre, pod dowodztwem P. Geofroy chorążego okrętu posiłkowego, która nie dawno zabrała była nieprzyiacielowi statek przy wyspach Hausey okazała w tem zdarzeniu wiele męztwa ścigaiąc i strzelaiąc do kutra nieprzyiacielskiego 6 mil ku pułnocy od Grandville, i ten statek nieprzyiacielski winien iedynie swoie ocalenie wiatrowi, który mu sprzyiał, i za pomocą którego, do Jersey uciec potrafił. Znaydziesz bezwątpienia Obywatelu Ministrze rzeczą zastanowienia godną, że dwie peniszy zwyczaynie uzbroione mogły przymusić do ucieczki kutra maiącego 10 armat i ścigać na mil 6 wszerz bez żadney pomocy, lecz czyn ten iest istotnie prawdziwym. Pozdrawiam Cię z uszanowaniem. —— Podpisano. *Jacole.*

Podkommissarz Marynarki czyniący służbę w Korsyce do Ministra marynarki i

osad. — *Ajaccio* 15 *Prairiala roku* 12 (4 *Czerwca*).

Admirał Nelson, którego eskadra zawsze jest na stanowisku Madelaine, wysłał ku odnodze Fiumorbo na brzegu wschodnim tey wyspy, statek uzbroiony 4 armatami wielkiego kalibru i 57 ludźmi dla odebrania rekrutow, których przekupnie mieli mu dostawić. P. Sabini, kapitan strzelcow korsykańskich nowo wystawionych, uprzedzony od PP. Colombani i Renucci officyerow od tychże strzelcow, udawszy, że wchodzi w układy angielskie stanął nazaiutrz gdy statek pomieniony przybył (d. 9 b. m. wraz z 122 ludźmi należącemi do dwoch kompaniy strzelcow korsykańskich i oświadczył, że ludzi tych zaciągnął na służbę angielską, których kapitan angielski z uprzeymością przyiął na swoy statek; lecz w momencie gdy statek angielski wypływał dla powrocenia do Madelaine, kapitan Sabini i iego strzelcy za umowionym znakiem opanowali nieprzyiacielski statek i iego kapitana wraz z ludźmi w niewolą poymali. Statek nieprzyiacielski odesłanym został do Bastia gdzie szczęśliwie stanął. Pozdrawiam Cię z uszanowaniem. — Podp. H. *Crucdier.*

P. Denon, jeneralny dyrektor muzeow, nabył świeżo dla muzeum Napoleona piękney głowy bronzowey Cesarza Wespazyana. P. Visconti względem tego rzadkiego pomnika starożytności, tak się tłómaczy: " Głowa bronzowa Cesarza Wespazyana iest pomnikiem godnym wzbogacić i uzupełnić wspaniały zbior muzeum Napoleona, tak ze względu i Ikonografii Bonapartego, iako też ze względu wzorow kunsztow. Portret Cesarza Wespazyana iest nayrzadszym w rzędzie Cesarzow. Muzeum kapitolińskie, które posiada bardzo wiele statuow i portretow Cesarzow, Wespazyana ma tylko bust marmurowy, bardzo średni co do rznięcia i bardzo wątpliwego podobieństwa. Piękna głowa kolossalna tegoż Cesarza wyrobiona z marmuru i przewieziona z Rzymu do Neapolu, iest poprawiana w wielu mieyscach i dłoto ma teraźnieysze. Inne busta starożytne tego Cesarza, któreby łączyły doskonałość dłuta z niezaprzeczoną podobieństwa pewnością nie są znanemi. Głowa bronzowa świeżo dla muzeum Napoleona nabyta, wykopana była niedawno w okolicach Rzymu, dłuto w niey iest wyborne. Wyrobienie doskonałe i mądre tego bronzu naśladuie naturę wsposobie uderzaiącym i wszystkie rysy tey głowy są przedziwnie wyrażone. Nie mniey doskonale są wyrobione liście laurowe składaiące koronę Cesarza. Kiedy uważnie w patrzemy się w fizyognomiią osoby wyobrażoney, znaydziemy w niey *vultus similis nitenti*, ten obraz człowieka sadzącego się czynić te usiłowania, które Swetonius uważał, a które nam przypominaią piękne medale tegoż Wespazyana. Zywość iego oczow iest ieszcze powiększona przez powieki przedziwnie wyrobione. Jeżeli doskonałość dłuta i rzadkość portretu czyni zaletę temu starożytnemu pomnikowi, niemniey on iest ważnym i z innych względow. Cnoty Cesarza Wespazyana zawieraią w historyi niektóre lekkie błędy iego charakteru; był on za razem wybornym rządcą i wielkim wodzem. Przed rozpoczęciem woyny przeciwko żydom, którey dokończył syn iego Tytus Wespazyan, dowodził woyskom Rzymskim na wyspach Brytańskich. Zdobył on tam 20 twierdz, pokonał dwa ludy i podbił wyspę Wight. Nieprzyiaciel aż do pewnego punktu zdradliwych filozofow, kochał ludzi uczonych i kunsztmistrzow i pierwszy był z Cesarzow, który wielom z pomiędzy nich roczne naznaczył pensye.

Z Petersburga d. 19. Czerwca.

Senator Oberbeck przybył tu z Lubeki podziękować Imperatorowi Jmć w imieniu mia-

ſta za iego pośrednictwo w układzie między tem miaſtem i Xciem Lubeckim.

W przeszłym roku 1803 urodziło ſię w Petersburgu 3636 chłopcow, a 3287 dziewcząt, ogółem 6923 dzieci, pomiędzy któremi znaydowało ſię 393 nie prawego łoża, a 10 nie żywo na świat wyszłych. Umarło 4578 mężkiey, a 3044 niewieściey płci, ogółem 7622. Zaślubiło ſię 1360 małżeńſtw. Rzecz godna zaſtanowienia, że więcey przez oſtatnie dwa lata umierało chłopcow, niżeli dziewcząt. W roku przeszłym urodziło ſię mniey o 763 dzieci niżeli w 1802, a małżeńſtw 70 mniey ſię zaślubiło.

J. Imp. Mość na zalecenie mińskiey gubernii mianował zasłużonego lekarza Michelson radcą nadwornym.

W Herbarzu Imperatorskim umieszczono dotąd 1090 ślacheckich familiy, w liczbie których znayduie ſię 51 Xżąt roſſyyskich.

Z Hagi d. 3. Lipca.

Stąd wychozą także ſtoiące tu 3 kompanie grenadierow francuzkich do obozu pod Zeyſt.

D. 28 Czerwca popłynęło z Fleſingi do Oſtendy 54 przewozowych ſtatkow, które są przeznaczone dla iazdy. Udały ſię tam Skaldą. Dniem przed ich odpłynieniem, przybył kontra admirał Verbuel z Oſtendy do Fleſingi. Jenerał Marmont także ſię tam znayduie.

Francuzkie woyska iuż uſtąpiły z Meppen.

Z Akwisgrana d. 23. Czerwca.

Wczoray o godzinie 3 po południu ſtanął w mieście naszym skarb naszego katedralnego kościoła, który w roku 1794 wywieziony był do Paderborn. Ten wypadek cały lud napełnił radością, którą wczoray w iak nayuroczyſtszym okazał sposobie. Xiądz biskup i iego kapituła wyszli mil dwie na przeciwko tego szacownego skarbu, który wprowadzony był do naszego miaſta przy odgłosie wszyſtkich dzwonow i wyſtrzałach z mozdzierzy. Nie zliczona liczba ludzi udała ſię ku bramie Kolońskiey. Mieszczanie uzbroieni i dwie brygady żandarmow towarzyszyły tey proceſſyi. Wozy pokryte były bogatemi kobiercami i zacienione liściami. Ten hołd oddany resztom Karola Wielkiego, które były przez wiele wiekow przedmiotem poszanowania publicznego zrobił naygłębsze na wszyſtkich umysłach wrażenie. Ratusz był podług dawnieyszego zwyczaiu przyozdobiony, a w wieczor całe miaſto przepysznie było oświecone.

Z Stuttgarda d. 27. Czerwca.

Zgromadzenie ſtanow, zwołane tu przez Elektora Jmć rozeszło ſię za iego rozkazem d. 20 t. m. Nie naylepsza w nim zachodziła zgoda. D. 12 ieszcze wydał Elektor Jmć do ſtanow pismo, w którym między innemi wyraża: " Elektor Jmć dowiedział ſię znaywiększym zadziwieniem, że obok konſtytucyynych wydziałow, połączyła ſię nie wielka liczba deputowanych, którzy sobie przywłaszczaią moc naradzania ſię na prywatnych i niezwyczaynych mieyscach, i ſtanowienia wyrokow, rozsełaiąc one z zaleceniem wykonania, co ieſt nietylko przeciwne konſtytucyi, ale nawet w każdym kraiu na karę zasługuie. Tem więcey to Elektora Jmć zaſtanowić musiało, że dla ułatwienia niesłusznego uchylenia naſtępcy Elektorſtwa, rozdysponowano kilka baryłek złota, gdy tym czasem względem długow kraiowych, wczaſie woyny zaciągnionych, na żadne poſtanowienie na seymie ſię nie ugodzono, &c. „

Z Berna d. 23. Czerwca.

Na poſiedzeniu d. 18 słuchał seym rapportu wyznaczoney kommiſſyi do roztrząśnienia podanych od Hiszpanii propozycyy do nowey kapitulacyi względem regimentow szwaycarskich. Taż kommiſſya ma zlecenie umawiać ſię o niektóre odmiany żądane od większości kantonow. Na poſiedzeniu 19 czytane były liſty rożnych miniſtrow zagranicznych do Landmana z powinszowaniem szczęśliwie uśmierzenia zaburzeń w kantonie Zurichskim.

DODATEK

DO Nro 58.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 18. Lipca 1804.

O Nawracaniu politycznem.
(Z Neuwiedzkiey Gazety.)

Nawracac znaczy mylne człowieka mniemanie na dobrą skierować drogę.
Experientiae C. I.

Z pomiędzy środkow, iakie prorocka mądrość naszych czasow wymyśliła, dla poprawienia świata, rewolucya była zapewne nayprzyiemnieyszym i naypochlebnieyszym. " Chcę dla was utworzyć świat, który was wszystkich uszczęśliwi. Taka była wyrocznia, i każdy chętnie na nią się pisał. Chcę bydź lepszym i szczęśliwszym. „ Na takie zapowiedzenie wiele ludzi się nawrociło, myśląc, że: *Nawracać znaczy mylne człowieka mniemanie na dobrą skierować drogę*, i krzyczeli i narzekali: — " iakże dotąd błądziliśmy! „

Lecz iak wszelką pozorną szczęśliwość psuie doświadczenie, tak i tu w krotce się stało. Swiętość umowy często była łamana, a co gorsza! przez samych mędrcow. Nastąpiła okropna woyna, i świat w tak smutnym uległ zamieszaniu, że nie wiedziano, która droga iest błędna, a która prawa.

Mowię do Niemcow, mowię do Germanow, z których ieden za wszystkich, wszyscy za iednego się wystawiali. Wielę było tak szlachetnych, lecz nie wszyscy. Była woyna, dobrzy i wierni trzymali z oyczyzną. Byłoż to występkiem? szlachetny nieprzyiaciel nie byłże przymuszony poczytywać tego za cnotę, cechuiącą niemiecki charakter? nie szacowałże iey wewnątrz swey oyczyzny? iakżeby ią mogł cnotliwym Niemcom za zbrodnią poczytywać? owszem musiał wzgardzić temi, którzy niemieckie noszą imię, a wbrew honorowi i miłości oyczyzny schowali miecz pierwey do pochew, niżeli los walczących narodow był roztrzygniony.

Zyiemy teraz w pokoiu; iesteśmy nakoniec nawroconemi; wszystkie zniknęły nienawiści, iakie zachodzić zwykły między woynę prowadzącemi narodami, zacząwszy od woyny Abla z Kaimem aż do naszych czasow; tak iest nawroceniśmy. Ale niechay nam wolno będzie zwrocić uwagę z iednym niemieckim ieneralem na czas przeszły i przyszły: — Bogini *Concordia*, wielkich dokazywała kiedyś cudow. Wsparła Hollendrow, bo oparli się 50 razy większey sile Hiszpanow.

Wsparła. Grekow: pobili większą 100 razy siłę lądową i morską Persow.

Wsparła Skanderberga: oparł się 150 razy większey potędze ottomańskiey.

Wsparła onegday Bostonczykow (Amerykanow); Neptun i Mars musieli przed nią umykać.

Wsparła wczoray Francuzow; nam tylko dała smutny przykład rozdwoienia. Jedna część mowiła: " Niechcemy się mieszać do woyny. „ Druga atoli zostawała w niey przez 8 lat. Złączeni byłaby konkordya nasza nie wzruszonym kolosem.

Lecz nawroconemi iestesmy; żyiemy z bywszemi naszemi nieprzyiaciołmi w pokoiu;

nawroconemi są i Francuzi od wszelkiey demokracyi, demagogii, narodowey konwencyi, wydziału ocalenia, dyrektoryatu i wybiorowego naczelnika rządu. Słowem, to wszyſtko, co prawdziwi mędrcy przewidzieli, z długiego doświadczenia wskazali, ſtało ſię i spełniło.

Tak więc po 14 letnim doświadczeniu wielorakiego rządu, wraca ſię wszyſtko do dawnego rzeczy ſtanu. Swiat dziwi ſię nad tylu cudownemi zdarzeniami; szuka i docieka przyczyn i źrodeł tylu rozmaitych odmian; rachuie wpływ, iaki mieć mogą tak nagłe zdarzenia. Biedni ludzie! wznieście ku Niebu oczy; tam Opatrzność trzyma wodze świata, a iak tylko pociągnie niemi, znikaią zaraz wszyſtkie nowości.

Wzywam tu wszyſtkich panow i ubogich, wszyſtkich miniſtrow i im podległych, wszyſtkich pisarzow i czytelnikow, wszyſtkich filozofow i Anakreontow rewolucyi, wszyſtkich xięży i laikow, wszyſtkich politykow i ciekawniſiow, wszyſtkich pismakow i gazeciarzy, a nawet tych, ktorzy na tam tym świecie piszą i rozmawiaią, niechay ſię ſtawią, przyniosą swoie mniemania i myśli, będą od trybunału hiſtoryi sądzeni. Nie muszążprzyznać, że wszyscy należą do pokutuiących? ale nie wszyscy są w ſtanie nawrócenia, nie wszyscy byli oszukanemi! Demokraci szanuią nowy porządek rzeczy, aryſtokraci cieszą ſię, że ſię spełniły ich przepowiedzenia, monarchiści ſtoią iak odurzeni, imie pana zaſtąpiło mieysce obywatela; wszyscy nawróceni są z filozoficznego obłąkania. Swiat idzie dawną koleią.

Nauki i kunszta powrócą znowu do swey świetności; mowcy i poeci będą przyſtoynie mowic i pisać; odnowią wiek złoty Auguſtow, Leonow i Ludwikow; wszyſtko powroci do dawnych karbow. A my patrząc na to wszyſtko, zważaiąc i opowiadaiąc naszem dzieciom, nie ieſteśmyż wszyscy nawroconemi? Byłoż kiedy na świecie mocnieysze, rozległeysze, bardziey przekonywaiące i dziwnieysże nawrocenie od ninieyszego?

Nasza ziemna planeta idzie nieodmienną drogą po niezmierney płaszczyznie świata. My tylko na niey mieszkaiący, my nadymaiący ſię z mądrości i pychy, my prześladuiąc ſię i walcząc ieden przeciw drugiemu, my nakoniec ginący w iey wnętrznościach, idziem odmienną, nie iednoſtayną i krzywą drogą. Gdzież są Salomonowie, Ptolomeuszowie, Alexandry, Auguſty, Newtonowie i Leibnicy i wiele podobnych im do dziś dnia dziwionych mężow? — Popioły ich iuż dawno rozniosły wiatry, i na papierze tylko znayduiemy ieszcze ich pamiątki. Zaspokaiaiąca myśl, że ſię w wiecznem zaciszu znayduią, że ſię kiedyś z niemi zeydziemy, ieſt dla nas iedyną pociechą, i zasługuie na religiyne nawrocenie.

Do ninieyszego politycznego wyznania, przydać wszczerości potrzeba, iż wszyscy od osi do osi nawroconemi zoſtaliśmy, i to uſiłowałem dziś dowieśdź. *Si bene, plaudite.*

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 16. Lipca 1804.

Korzec Pszenicy	- - zł. pol.	19	do	27.
— Zyta	- - - - — —	20	—	$23\frac{1}{2}$.
— Jęczmienia	- - - — —	15	—	18.
— Owsa	- - - - — —	12	—	14.
— Grochu	- - - - — —	16	—	22.
— Kaſzy iaglaney	- - — —	34	—	40.

W Wiedniu d. 7. Lipca.

Meca wynoſząca 16 naſzych garcy:

— Pſzenicy	- - - zł. pol.	25	do	30.
— *Zyta*	- - - - — —	18	—	20.
— Jęczmienia	- - - — —	11	—	13.
— Owsa	- - - - — —	7	—	9.

W Brynie d. 6. Lipca.

Meca Pſzenicy	- - - - zł. pol.	23	do	27.
— *Zyta*	- - - - - — —	15	—	18.
— Jęczmienia	- - - — —	9	—	11.
— Owsa	- - - - — —	7	—	9.
— Prosa	- - - - — —	14	—	17.

W Gdańsku d. 29. Czerwca.

Szefel czyli pół korca naſzego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.).

— Pſzenica	- - zł. pol.	10	do	$12\frac{1}{2}$.
— *Zyto*	- - - — —	8	—	9.
— Jęczmień	- - — —	$5\frac{1}{4}$	—	7.
— Owies	- - — —	$5\frac{1}{2}$	—	$6\frac{1}{2}$

DONIESIENIA.

Per C. R. Judicium criminale Cracoviense omnibus ac singulis quorum scire intereſt notum redditur, mense Octobri a. el. hic Cracoviæ pecuniam in schedulis bancalibus & moneta argentea in quota 70 fl. rh. superante, nec non pipam inventam ab illegitimo poſſeſſore recepta, ac ad depositum C. R. Judicii Criminalis Cracoviensis deposita eſſe.—Quilibet igitur qui dominium adquæſtionis res probare se poſſe credit, ad tale in spatio unius anni a dato hujus edicti numerandi,

coram dicto Judicio Criminali probandum eo certius adcitatur, quo secus elapso hoc termino res inventæ juris caduci declarabuntur, & proinde altiſſimo Aerario addicentur.

Cracoviæ die 20 Junii 1804.

J. Stroński, judex crim.

Na rozkaz naywyższey Woyskowey Nadworney zwierzchności dla prywatnych osób, którym ſię zdarza oddawać pisma z pieniądzmi, albo za wartość pieniężną ważące w C. K. Jeneralney Woyskowey Kommendzie Galicyi Zachodniey, że takowe tylko sekretarzowi woyskowemu iako Dyrektorowi kancellaryi i protokołu, albo w zatrudnieniu lub niebytności onegoż iego zaſtępcy koncypiście woyskowemu oddawać maią, w celu oddebrania dla swoiey spokoyności zakwitowania takowego pieniądzmi opatrzonego pisma.

W Krakowie dnia 25 Czerwca 1804.

Dnia 30 Lipca r. b. sprzedawane będą, od urzędu cyrkularnego Krakowskiego różne sprzęty kościelne z znieſioney kaplicy Sgo Piotra na Piasku, i Sgo Filipa na Kleparzu, iako też dwa dzwony, z których ieden 123 funtow, a drugi 37 funtow waży. — Życzący sobie takoweż rzeczy nabydź maią ſię na zwyż wyrażonym dniu w Klasztorze Karmelitow na Piasku w Krakowie znaydować. W Krakowie dnia 30 Czerwca 1804.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Adolfa Hrabię Kalkreutha, iż Bazyli Wysoczański o zapłacenie summy 2375 zł. pol. 6 gr. c. s. c. do Sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał ſię.

Gdy zaś też Sądy dla iego zamieszkania za granicą, iemu tuteyszego sądowego adwokata Erazma Zarańskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeńſtwem uſtanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina ſię onegoż ninieyszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi ſię ſtawił, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które ſię do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ſtąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 17. Kwietnia 1804.

Kaiet. Michałowski V. P.
Doſtenberg.
Com: à Bubna.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski, sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem uwiadomiaią JJ. OO. Janusza, Hieronima, Karola, Konſtantego i Jozefa Xiążąt Sanguszkow, iż Walenty Józef dwoyga Imion Swiderski przeciwko nim i innym w sprawie będącym w punkcie uſtąpienia z połowy i całości łanu lasu do wsi Oſtrow Wielki należącego i opłacenia 16,000 grzywien c. s. c. żałobę podał, i pomocy Sądowey dopraszał ſię.

Gdy zaś też Sądy dla ich zamieszkania zagranicą im tuteyszego sądowego adwokata P. Dederkę za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeńſtwem uſtanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisnego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie; napominaią ſię oni nieyszym Edyktem aby w 90 dniach excypowali, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili i oraz tych podług prawa użyli krokow, które ſię do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynili i swą za niedbali sprawę samiby sobie szkodę może iaką ſtąd wynikaiącą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 12 Kwietnia 1804.

Michałowski.
Doſtenberg.
Com. Bubna.

ZRady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel: Galicyi Zachod:
Rayski, sekr.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie na żądanię kuratora adwokata Izdebskiego P. Katarzyna Romanowa i P. Antoni Roman pozostali po ś. p. Antonim Romanie w tych okolicach zmarłym, sukcessorowie, których pomieszkanie tuteyszym C. K. Sądom nie iest wiadome, o spadłym na nich po dopiero rzeczonym Antonim Romanie dziedzictwie, z tem dodatkiem uwiadomiaią się, ażeby swe oświadczenie, względem przystąpienia do rzeczeczonego dziedzictwa, lub zrzeczenia się onego w legalnym terminie tym pewni do tuteyszych sądow podali, gdy inaczey pertraktacya tey sukcessyi z kuratorem przedsięwziętą i ukończoną zostanie. Dan w Lublinie d. 1 Lipca 1804.

Kaietan Michałowski, V.P.
de Weinling.
Purtscher.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
Kobsin.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey UUr. Brygicie z Boniakiewiczow Dymeckiey, Annie z Boniakiewiczow Gałewskiey, i Panu Dominikowi Boniakiewiczowi na mocy §. 624 Prawa Cywilnego Części II. Wiadomo czynią, że maiątek po zmarłym Panu Ignacym Boniakiewiczu pozostały na nich względnie do innych sukcessorow i dziedzicow teyże massy spada', przeto oni do użycia krokow prawu Cywilnemu stosownych, to iest do doyścia albo zrzeczenia się tego dziedzictwa zachęcaią się. Działo się w Lublinie dnia 2 Lipca 1804.

Kaietan Michałowski, V. P.
de Weinling.
Purtscher.

Z Rady C. K. Sądow szlache: Lubel. Gall. Zachodniey.
Kobsin.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Antoniemu Otfinowskiemu, Jozefie Otffinowskiey i Janowi Bleszyńskiemu, ktorych mieysce mieszkania nie iest wiadome, że Katarzyna z Remiszewskich Kleczyńska dnia 29 Czerwca 1796 roku umarła i onychże wzmiankowanych sukcessorow zostawiła. Oni przeto Edyktem ninieyszym wzywaią się, ażeby stosownie do §. 624 i 627 Części II. Prawa Cywilnego przed upłynieniem trzechletniego terminu, to iest aż do dnia ostatniego Grudnia 1804 roku u tuteyszych C. K. Sądow Szlacheckich dołączaiąc legitymacyą zgłosili się i względem obięcia maiątku po wspomnioney Katarzynie Kleczyńskiey pozostałego z dobrodzieystwem lub bez dobrodzieystwa inwentarza deklaracyą podali, gdyż inaczey ta substancya do wzwyż wyrażonego terminu sądowey administracyi podległa porządkiem prawem przepisanym pertraktowana będzie. W Krakowie dnia 28 Października 1801 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakow. Galicyi Zachodn:
Brzorad.

Dnia 1 Października r. b. z strony C. K. prefektury Radłowskiey Folwarki wikaryuszowskie pierwszy i drugi Podwale zwane, w przedmieściu Tarnowskim położone przez publiczną licytacyą naywięcey ofiaruiącemu w arendę trzechletnią to iest od 1 Stycznia 1805 aż do ostatniego Grudnia 1807 roku, wypuszczone zostaną.

Żądaiący arendy tey zapraszaią się na wspomniony dzień 1 Października, godzinę 9 z rana do Tarnowskiey C. K. cyrkularney kancellaryi, razem i uwiadomiaią się iż reparacye wszelkie i iakiekolwiek imię maiące arendowny Possessor własnym kosztem, i bez żądania naymnieyszey bonifikacyi, chociażby też teraźnieysza arendowna summa pomnieyszyć się miała, załatwiać obowiązanym będzie.

Za fiskalną czyli pierwszą wywołania cenę bierze się teraźnieysza arendowna roczna summa 205 zł. ryń. 15 kr. za wadium zaś które licytacyyny kommissyi w gotowiźnie złożone bydź musi 20 zł. ryń. 31 kr.

Dalsze arendy kondycye, iako też i opisanie pobudowli mieszkalnych, i gospodarskich i wszelkich rubryk dochodu obydwoch tych Folwarkow każdego czasu aż do dnia licytacyi w kancellaryi C. K. kameralny prefektury Radłowskiey przeyzrane bydź mogą.

Niepołomice dnia 24 Junii 1804.

(Przy dzisieyszey Gazecie znaydzie się drugi dodat[ek])

DODATEK DRUGI

DO Nru. 58.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 18. Lipca 1804.

DONIESIENIA.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Pan Antoni Czarnocki ninieyszym Edyktem o nastąpioney śmierci matki swoiey, Pani Petronelli z Koczowskich 1go Czarnockiey, 2go ślubu Popielowey uwiadomia się, z tym zaleceniem, aby deklaracyą swoią względem obiąć lub zrzekać się maiącey sukcessyi z dobrodzieystwem inwentarza, w przeciągu 6 miesięcy do tuteyszych Sądow podał, inaczey podług §. 624 Ustawy Cywilney Części II. postępuiąc, kuratela co do porcyi dziedziczney iemu należącey się otworzona, i taż tak długo w C. K. Sądzie ninieyszym prowadzoną będzie, poki P. Antoni Czarnocki podług przepisu prawa za umarłego będzie mogł bydź ogłoszony.

Dan w Krakowie dnia 15 Maia 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
Lichocki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey
Slaupenski.

Stosownie do wysokiego Guber: Dekretu pod dniem 26 Czerwca t. r. Nr. 25,237 wiadomo się czyni, iż w Magistracie Myślenickim z pensyą roczną 250 ryń. zawakowało mieysce Syndyka, które na dniu 28 Lutego t. r. dla niedostatku kompetentow osadzone niezostało, przeto życzących sobie z tym dokładem uwiadomia się, aby ciż zaopatrzywszy się dekretami tak z linii polityczney, iako też i sądowniczey przed 28 Lipca t. r. prożby swe do Urzędu Cyrkularnego Myślenickiego podawali. W Krakowie dnia 5 Lipca 1804.

Dla obsadzęnia mieysca drugiego assessora z pensyą roczną 200 ryń. w Magistracie Przemyslskim złączonego, rozpisuie się konkurs na mocy Wysokiego Gubernialnego dekretu dato 26 Czerwca t. r. Nro. 25,235, iż kompetenci życzący sobie tegoż mieysca, maią prożby swe zaopatrzone dekretami Ilegibilitatis tak ex linea politica iako i judiciali, naydaley do 31 Lipca t. r. do Urzędu Cyrkularnego Przemyślskiego podać.

W Krakowie dnia 5. Lipca 1804 roku.

Rząd Węgier uwiadomił, iż Państwo Pokratz w Komitacie Possegierskim leżące zbieg wierzycielow zadłużonego Athanas Babisch, i Jana Szakats wolmi handluiących, mieszkańcow Miasta Daruoar na dzień 1 Septembra b. r. w Mieście Daruoar wyznaczyło.

Jan Kukliński rodem z Zagości, odszedł Agnieszki Skadłubowny, także rodem z Zagości Cyrkułu Kieleckiego, lat temu 8, ona więc uprasza na miłość bliźniego ieżeli kto iest wiadomym o życiu lub śmierci tegoż Jana Kuklińskiego, aby dał wiadomość do Cyrkułu Kieleckiego, lub prosto do Łagiewnik, dziedzicznych Dobr W. Gotlińskiego, leżących w parafii Buskiey w Cyrkule Kieleckim.

Na dniu 16 Augusta t. r. odprawiac się będzie w Mieście Koszycach Licytacya następuiących Realności poczynaiąc od 1go Novembra 1804.

1) Propinacya mieyska procz wina na rok ieden, prætium fisci iest: 2006 ryń.

2) Akcyza mieyska od wina na rok ieden - - - - - - 31 —

Grunta Szpitalne na lat 3 iako to:

3) Pruchniawsko 1. i Pruchniawsko 2gie pret: fisci	133 z.p.	— gro.	
4) Krochmalowka - - - - - -	56 —	10 —	
5) Kozakowska - - - - - -	21 —	— —	
6) Przy Nowińskim - - - - -	53 —	— —	
7) Przy Literackim - - - - -	45 —	15 —	

Arendy tey życzący maią się na wyznaczonym terminie rano o godzinie 9 w Koszycach znaydowac, i wadium w 10 części prætii fisci zaopatrzyć się. Resztę kondycyy u Magistratu Koszyckiego dowiedzieć się można.

Magistrat Miasta Krakowa niniėyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na rekwizycyą C. K. Sądow Szlacheckich, Dworek w wydziale III. pod Nrem 117 stoiący do massy sukcessyonalney zmarłego Xdza Benedykta Trzebińskiego należący i do summy 2208 ryńsk. oszacowany, po spełzłym 1szym dnia 29 Września 1803 licytacyi terminie, znowu przez publiczną Licytacyą w dniu 2 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu z następuiącemi warunkami sprzedany będzie, to iest:

1. Cena fiskalna podług uczynionego szacunku naznacza się w summie ryń 2208, z którey.

2. Każden kupić chcący 10tą część na zastaw dla ubespieczenia Licytacyi złożyc powinien, potym przyszły kupiciel.

3. Summy Widerkauffowe iako to 1szą 1000 zł. pol. do kościoła Nayś. Maryi Panny. 2gą 200 z. p. do kościoła Katedralnego Krakowskiego. 3cią 208 z. p. do kościoła Karmelitow na Piasek należące albo w dniach 14 do depozytu Magistratualnego złożyć, albo też pozwolenie od czynsze pobieraiących na pozostawienie tychże summ na wyżey rzeczonym dworku w tymże czasie okazać ma.

4. Resztuiącą zaś z zalicytowaney ceny quotę w przeciągu 14 dni do Magistratualnego depozytu zapłacić obowiązany iest i dopiero po dopełnionym zapłaceniu kupiciel dekret dziedzictwa otrzyma.

Chęć przeto kupienia maiący zapraszaią się, ażeby w wyżey oznaczonym czasie tu w Sądzie stanęli.

Nakoniec wierzyciele prawo zastawu nań maiący napominaią się ażeby nieoczekuiąc osobnych powołań, praw swych pilnowali inaczey na tych, którzy w czasie Licytacyi z pretensyami swemi nie zgłoszą się. W podziale zalicytowaney ceny żaden więcey wzgląd miany nie będzie, ale swego zaspokoienia z innego maiątku przerzeczonego zmarłego poszukiwać będą powinni.

Gollmayer.
Rangstein.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dnia 15. *Czerwca* 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniėyszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Kamienica zmarłego Kaspra Meciszewskiego własna na ulicy Brackiey pod Nrem. 284 stoiąca, i sądownie ryń. 6582 kr. 10 oszacowana przez publiczną licytacyą dnia 3 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu tu w Sądzie według zwyczaynych warunkow sprzedana będzie.

1. Aby każdy chęć kupienia maiący przed zaczęciem licytacyi 10tą część summy szacunkowey iako zwyczayny zakład złożył.

2. Aby Kupiciel w 14 dniach wylicytowaną summę w gotowiznie do depozytu złożył sądowego, albo onęż

3. Na pewnych dobrach wraz z opłaceniem roczney prowizyi po 5 od sta tudzież z obligacyą na 3ch miesięczne wypowiedzenie oddania wcałości kapitału zabespieczył, i tym sposobem skrypt ułożony w aktach przyzwoitych umieścić kazał.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na terminie wzwyż rzeczonym tu w Sądzie znaydować się maią. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych powołań, pretensye swoie iakowe na tey Kamienicy mieć mogą w czasie licytacyi do Protokułu wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd co do podziału wylicytowaney summy miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 22 *Czerwca* 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszem Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie Agneszki Łabudziński wdowy swoim i opiekuńskim małoletnich sukcessorow Łabudzińskich imieniem, Kamienica na ulicy Floryańskiey pod Nrem 547 stoiąca, co do połowy rzeczonych sukcessorow własna, przez publiczną licytacyą po upłynionym drugim licytacyi terminie dnia 7 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu z następuiącemi warunkami sprzedana będzie.

1. Licytacya teyże Kamienicy od summy 3000 ryń. iako już prywatnie offiarowaney zacznie się, i więcey daiącemu sprzedana zostanie.

2. Każdy chęć kupienia maiący przed zaczęciem licytacyi 10tą część namienioney summy, iako zakład złożyć ma.

3. Przyszły kupiciel szacunek wylicytowaney summy małoletnim sukcessorom z połowey Kamienicy przypadaiącey w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi odtrąciwszy zakład przy licytacyi złożony do depozytu sądowego złożyć obowiązanym będzie, zaś

4. Co do drugiey połowy wdowie należącey, z tąż w tymże samym terminie kupiciel w tymże samym terminie ułożyć się będzie powinien. Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na tęż licytacyą zwołuią się. Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący, ostrzegaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przypozwań praw swoich pilnowali, i długi swoie iakowe na teyże Kamienicy mieć mogą, do protokułu w czasie licytacyi wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd na potem co do podziału wylicytowaney summy miany nie będzie.

Gollmayer.
Rangstein.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 22 *Czerwca* 1804 *roku.*
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż Kamienica na ulicy Gołębiey pod Nrem 256 stoiąca P. Michała Sroczyńskiego własna ryńs. 4904 kr. 35 sądownie oszacowana, którą P. Mateusz Bukowski w r. 1803 za summę ryń. 7000 sądownie zalicytowawszy, gdy warunkom licytacyi zadosyć nie uczynił, taż na rzecz prawem przekonywaiących sukcessorow Pawła Paszyca na zaspokoienie summy 43,431 zł. pol. wraz z prowizyą i expensą prawną odtrąciwszy iednak summę 26,709 zł. pol. gro. 10 na rzecz kapitału powziętą po upłynionym dniu 14 Czerwca r. b. terminie dla nieprzytomnych kupicielow znowu przez publiczną licytacyą dnia 10 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu tu w Sądzie odprawiać się maiącą sprzedana będzie według następuiących warunkow:

a) Każdy chęć kupienia maiący 10tą część wyżey namienioney szacunkowey summy 4904 ryń. 35 kr. iako wadium przed zaczęciem licytacyi złoży.

b) Przyszły kupiciel resztę należytości wzwyż rzeczonym sukcessorom Paszyca wyrokiem przysądzoney tak prowizye iako i expensa prawne obrachowawszy w przeciągu 14 dni, poczynaiąc od daty ninieyszey licytacyi do depozytu sądowego złożyć ma.

c) Summy zaś zabespieczone, które wierzyciele przed oznaczonym tym pewniey tego oznaymienia terminie odebrać niechcieliby, kupiciel takową summę szacunku zalicytowanego na siebie przyiąć obligowanym będzie.

d) Gdyby kupiciel warunkom ninieyszey licytacyi zadosyć nie uczynił, tedy z iego szkodą i niebespieczeństwem nowa licytacya wyznaczonaby była.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na tęż Licytacyą zwołuią się. Wierzyciele zaś

prawa zastawu nań maiący napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie, iakowe na tymże Domu mieć mogą wczasie licytacyi do protokołu wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd co do podziału wylicytowaney summy miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 15 Junii 1804 roku.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż Kamienica Elerskich w Krakowie pod Nrem 566 stoiąca sadownie ryń. 1678 w r. 1801 oszacowana, po upłynionym licytacy 1szey terminie przez publiczną licytacyą dnia 9 Sierp: r. b. o godzinie 3 po połud niu tu w sądzie podług zwyczaynych warunkow sprzedana będzie. Wszyscy chęc kupienia maiący na tę licytacyą zwołuią się. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie do protokołu wczasie licytacyi wnieśli, inaczey co do podziału z wylicytowaney summy żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Urzędu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 22. *Junii* 1804.
Plinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey, uwiadomiaią ninieyszym Edyktem P. Maryannę z Markowskich Frankowską, iż P. Wiktoryn Dąbrowski, względem dozwolenia Exekucyi na zaspokoienie summy 328 czer. zł. c. s. c. do Sądow tuteyszych żałobę podał i po nocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iey zamieszkania zagranicą, iey tuteyszego sądowego adwokata Madana za obrońcę z iey szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się onęż ninieyszym Edyktem, aby na dzień 13 Sierpnia 1804 o godzinie 9 rano, do odpowiedzi się stawiła, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddała, lub innego sobie patrona obrała, i tego sądowi wymieniła, i oraz tych podług prawa użyła krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczyniła, i swą zaniedbała sprawę, samaby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winna była. Dan w Lublinie d. 2 Maia 1804.

Michałowski, W. P.
Purtscher.
Hrabia Bubna.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski Sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edytem Jozefa Szczyta, Annę z Szczytow Michała Zienowicza Zonę, Teressę lub innego imienia z Szczytow P. Olizara Zonę, zmarłey Jozefy z Buttlerow Szczytowey Synow i Corki, iż kurator massy pupilarney po zmarłym Felixie Poll pozostałey adwokat Fiedorowicz, przeciw tym i innym pozwu wspolnikom w sprawie zapłacenia razem summy 3000 zł. pol. z prowizyą do tuteyszego Sądu żałobę i pomocy Sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla zagranicznego ich zamieszkania, tuteyszego sądowego adwokata Dyaczyńskiego za kuratora z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też rozpoczęta sprawa podług przepisanych dla Galicyi zachodniey Praw prowadzona i ukończona zostanie; oni przeto ninieyszym Edyktem napominaią się, żeby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, wyznaczonemu sobie patronowi dokumenta przesłali, lub innego obrali, i tego Sądowi wymienili, i tych prawnych środkow użyli, które do obrony swey sprawy użytecznemi bydź osądzą gdyby bowiem tego nie uczynili i swą zaniedbali sprawę szkodę ztąd iaką wynikaiącą sami sobie przypisać będą winni. Dan w Lublinie dnia 2 Maia 1804.

Kaietan Michałowski, W. P.
de Weinling.
Purtscher.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Rayski.